

# Bartnicka, Kalina

---

"Istoriija proswieszczanija w Turcji  
(koniec XVIII - naczalo XX wieka", L.  
Zełtiakow, J. A. Petrosjan, Moskwa 1965  
: [recenzja]

---

Rozprawy z Dziejów Oświaty 10, 232-236

---

1967

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

L. Żeltiakow, J. A. Petrosjan, *ISTORIJA PROSWIESZCZANIJA W TURCJI (KONIEC XVIII — NACZAŁO XX WIEKA)*, Moskwa 1965, s. 176.

Historia szkolnictwa w Turcji jest tematem mało znanym w historiografii światowej, a w Polsce dotychczas nie badanym. Z zainteresowaniem więc bierze się do ręki pracę dwóch historyków radzieckich z Instytutu Narodów Azji Radzieckiej Akademii Nauk, którzy pokusili się dać syntezę rozwoju świeckiego szkolnictwa tureckiego na przestrzeni prawie półtora wieku, poczynając od końca wieku XVIII.

Proces powstawania i rozwoju świeckiego systemu oświaty w Turcji autorzy potraktowali jako wyraz zmian społecznych i politycznych zachodzących w społeczeństwie imperium tureckiego w ciągu XIX wieku. Oparli się na wydawnictwach źródłowych, zarówno rosyjskich, jak arabskich i tureckich, pamiętnikach i opracowaniach, dotyczących rozwoju kultury, literatury i oświaty w Turcji, zarówno tureckich (z których najcenniejsza jest praca Osmana Ergina *Historia szkolnictwa w Turcji*, wyd. w Stambule w latach 1939—1942), jak i zachodnioeuropejskich i radzieckich. Opracowana przez nich *Historia szkolnictwa w Turcji* jest fragmentem szerszych badań nad historią Turcji i jej kultury w czasach nowożytnych, prowadzonych w Instytucie Narodów Azji, a także i w innych placówkach naukowych Związku Radzieckiego, zajmujących się historią Wschodu i mających już poważne osiągnięcia w tej dziedzinie.

*Historia szkolnictwa w Turcji* skła-

da się z przedmowy, pięciu rozdziałów (I. *Tradycyjne szkoły muzułmańskie. Zależności nauczania świeckiego w okresie reform* (pierwsza połowa XIX w.); II. *Burżuazyjno-liberalne idee lat 60—70 wieku XIX i rozwój szkolnictwa. Ustawa organiczna o szkolnictwie narodowym 1869 r.*; III. *Szkolnictwo w warunkach reakcji feudalno-religijnej z końca XIX — początku XX w.*; IV. *Szkolnictwo narodowe po rewolucji młodotureckiej 1908 r.*; V. *Szkoły cudzoziemskie w Turcji, zakończenia i przypisów (Ustawa organiczna o szkolnictwie narodowym, 1869 r.; tablica chronologiczna rozwoju szkolnictwa świeckiego w Turcji; bibliografia).*

Na wstępie Żeltiakow i Petrosjan omówili panujący niepodzielnie aż do końca XVIII w. system szkolny w Turcji. Istniały tam dwa typy szkół religijnych: prymitywne szkoły początkowe, znajdujące się w każdej dzielnicy miasta i po wsiach, tzw. mekteby, w których dzieci (łącznie z dziewczętami) w wieku 4—7 lat uczono wypełniania obowiązków religijnych muzułmanina i początków alfabetu arabskiego, oraz szkoły wyższego typu, dostępne tylko dla młodzieży męskiej, tzw. medresy. Uczono w nich religii i teologii muzułmańskiej, języka arabskiego, a w ostatnim roku nauki — filozofii, w skład której wchodziły pewne elementy nauk matematycznych i przyrodniczych. Szkoły te, całkowicie oderwane od życia, nieprzydatne w póź-

niejszej praktycznej działalności, uczyły młodzież fanatyzmu religijnego, były siedzibą ciemnoty i zacofania. Absolwenci ich często nie znali języka tureckiego. Mimo tych wad i mimo wszystkich zmian, jakie zaszły w dziedzinie oświaty w Turcji w ciągu XIX w., wpływy duchowieństwa muzułmańskiego były tak silne, że medresy istniały, a nawet nadal rozwijały się aż po wiek XX; ostatecznie zostały zlikwidowane dopiero po 1926 roku.

Cechą charakterystyczną powstawania szkół świeckich w imperium tureckim, zwłaszcza w początkowym okresie ich rozwoju, było bezpośrednie związanie z aktualnymi potrzebami władzy sułtańskiej. Jeżeli sułtan chciał uzdrowić stosunki panujące w jakiejś dziedzinie życia społecznego lub politycznego w kraju, przede wszystkim organizował odpowiednią szkołę, która przygotowywała wykonawców jego planów. W końcu wieku XVIII władzom państwowym, przerażonym niesłychanie szybkim procesem rozkładu wewnętrznego państwa i rosnącym zagrożeniem zewnętrznym, wydawało się, że ratunek przyniesie reorganizacja armii na wzór europejski. Pierwszymi więc szkołami świeckimi w Turcji były wojskowe szkoły inżynieryjne, morska i lądowa, przeznaczone do kształcenia kadry oficerskiej. Założone zostały na wzór analogicznych szkół francuskich. Prowadzili je Francuzi, język francuski był językiem wykładowym, a młodzież korzystała z francuskich podręczników. Podobnie było z wojskową szkołą medyczną, założoną już w latach dwudziestych XIX w., i innymi, zakładanymi przez sułtanów w miarę potrzeby szkołami. Mimo że obce duchem i zupełnie nie związane z istniejącą siecią medresów i mektebów szkoły takie spełniły bardzo ważną rolę, jako pierwsze zakłady szkolne świeckie pod opieką państwa. Poznawały młodzież turecką z osiągnięciami nauki i kultury europejskiej, wykształciły pewną liczbę specjalistów, którzy następnie odegrali dużą

rolę w dalszym rozwoju szkolnictwa świeckiego i w życiu politycznym Turcji. Wielu absolwentów tych szkół wysyłano dla uzupełnienia wiedzy do Europy, skąd wracali przesiąknięci ideami naprawy stosunków w upadającym imperium osmańskim na wzór zachodnioeuropejski, co między innymi dotyczyło również podniesienia poziomu oświaty w społeczeństwie tureckim i gruntownej reorganizacji spraw szkolnych.

Przenikanie idei demokratycznych z Europy i rozwijające się poczucie zagrożenia przez wzrastającą anarchię i bezwład polityczny państwa spowodowały dążenie do reform, które znalazły wyraz w przeprowadzeniu przez grupę działaczy państwowych, popieraną przez kapitalizujące się obszarnictwo i wykształconą na sposób europejski inteligencję, tzw. tanzimat. Były to dosyć ograniczone reformy burżuazyjne, ale pociągnięty za sobą konieczność wykształcenia pewnej liczby urzędników szczebla centralnego i prowincjonalnego. Z tym wiąże się powstanie całego szeregu nowych szkół specjalistycznych i tzw. szkół riusztije, które stały na poziomie podstawowych szkół ogólnokształcących. Zarządzono także wprowadzenie do mektebów nauki pisanania w j. tureckim i początków arytymetyki. W szkolnictwie panował chaos. Coraz pilniejsze stawało się uregulowanie spraw oświaty przez władze państwowe. W tych warunkach sułtan Abdul Medżid wydał w 1846 r. rozporządzenie o obowiązkowym i bezpłatnym nauczaniu początkowym i o przejęciu mektebów pod dozór władz państwowych. Powołana została specjalna komisja do opracowania reformy szkolnej. Postanowiono zorganizować sieć świeckich szkół ogólnokształcących o poziomie średnim i otworzyć w Stambule uniwersytet. Uchwały komisji i rozporządzenia sułtana przez przeszło dwadzieścia lat nie zostały w pełni zrealizowane. Duchowieństwo broniło swych pozycji w szkolnictwie, wiele

szkół początkowych, mektebów, zwanych teraz sybianami, pozostawało nadal na utrzymaniu gmin religijnych, a państwo nie miało odpowiednich środków finansowych, żeby temu przeciwdziałać. Brak było nauczycieli i podręczników. Nieuregulowane zostały sprawy programów. Różne typy szkół współistniały obok siebie, a ich kompetencje i wzajemne zależności przez długi jeszcze czas nie były ustalone. Mnożyła się liczba nowych szkół specjalistycznych. Ponieważ kandydaci do nich nie mieli z reguły przygotowania podstawowego, wiele z tych szkół musiało organizować coś w rodzaju klas wstępnych. Władze państwowe tymczasem przygotowywały instrukcje programowe, wysyłały za granicę specjalistów dla ich dokształcania. W Stambule otwarto pierwszy męski instytut pedagogiczny i podjęto prace nad przygotowaniem programu i organizacji studiów uniwersyteckich.

Rozporządzenie sułtana z 1846 r. nie rozwiązywało wprawdzie żadnego z palących problemów szkolnictwa. Jest jednak niesłychanie ważne, jako pierwszy krok władz państwowych w kierunku faktycznego podporządkowania sobie szkolnictwa początkowego i zarysowania perspektyw dalszego działania. Wynikiem podjętych przez państwo wysiłków było opracowanie, ogłoszonej w 1869 r. *Ustawy organicznej o szkolnictwie narodowym*. Oparta na francuskim ustawodawstwie szkolnym wprowadzała ona trójstopniowy, jednolity system szkolny w Turcji. Całość szkolnictwa podzielona została na państwowe i prywatne, pod ogólnym dozorem państwa. Jakkolwiek ustawa ta nie od razu została wprowadzona w życie i nie wszędzie realizowano ją w jednakowym stopniu (w prowincjach sprawa ta przedstawiała się dużo gorzej niż w Stambule), uregulowała ona jednak prawnie położenie całego systemu szkolnego w Turcji i umożliwiła jego dalszy rozwój w stopniu odpowiadającym potrzebom rozwijających się stosunków

gospodarczych tego kraju. Wprowadzając jednolity system szkół początkowych świeckich nie rozwiązała ona w dalszym ciągu sprawy szkolnictwa początkowego, ponieważ w wielu miejscowościach nie było nadal szkół i wiele dzieci pozostawało poza obowiązkiem szkolnym, a stan finansowy państwa i istniejąca kadra nauczycieli nie pozwalały spodziewać się jakichś radykalnych zmian. *Ustawa* z 1869 r. rozwiązywała wreszcie prawnie sprawę szkolnictwa średniego, w którym do tej pory panowało największe zamieszanie, wprowadzając dwustopniowy system gimnazjalny. Utworzone zostały szkoły średnie niższego stopnia, tzw. idadie, i pełne szkoły średnie ogólnokształcące — licea. Był to zresztą praktycznie jedynie projekt szkolnictwa średniego, zważając, że przez lat przeszło czterdzieści istniały w Turcji właściwie tylko dwa pełne licea tureckie.

*Ustawa* przygotowała także otwarcie uniwersytetu. Został on jednakże w bardzo krótkim czasie zamknięty z powodu braku odpowiednio przygotowanych słuchaczy, a głównie z powodu nagonki reakcyjnego kleru muzułmańskiego.

Lata osiemdziesiąte i dziewięćdziesiąte XIX w. przyniosły w Turcji ogromny wzrost sił reakcyjnych i wstecznych. Jednocześnie jest to okres przekształcania się Turcji w półkolonię państw imperialistycznych. W tych warunkach trudno było o niezbędne środki finansowe na rozwój oświaty. W dodatku sułtan Abdul Hamid II, bardzo konserwatywny, bojący się przewrotu w kraju, zwalczał wszystko, co nosiło choćby cień myśli postępowej. Wzmocniono kontrolę nad szkołami i nauczycielami, z programów usuwano przedmioty „pobudzające myślenie”, a więc historię, geografie, literaturę, i przeładowywano je godzinami przeznaczonymi na nauczanie religii i teologii.

Rozwoju szkolnictwa, który między innymi był wynikiem gospodarczych zmian w kraju, nie można już było jed-

nak zupełnie zahamować. Przeszkadzały tu zresztą także względy prestiżowe wobec zagranicy. Istniała już także grupa inteligencji, głównie obszarniczo-burżuazyjnej, wykształconej na wzór zachodnioeuropejski, której bardzo leżało na sercu rozwój oświaty i podniesienie jej poziomu. Właśnie z tej grupy rekrutowali się założyciele prywatnych szkół o poziomie początkowym, a nawet średnim. Otwarto pierwsze szkoły średnie dla dziewcząt. Doszło do ponownego otwarcia uniwersytetu. Opracowano sporo podręczników w języku tureckim, który zaczął odgrywać coraz większą rolę w nauczaniu.

Na przełomie XIX i XX wieku w kołach młodej inteligencji tureckiej oraz w korpusie oficerskim narodził się tzw. ruch młodoturcki, występujący przeciwko reakcji wewnętrznej, postulujący reformy społeczne i polityczne, dążący do niezależnienia kraju od obcych mocarstw. Wielu członków tego ruchu wyszło z obydwu tureckich liceów, działających w końcu XIX w. i w latach następnych. Szczytowym momentem ruchu młodoturckiego była rewolucja burżuazyjna w Turcji w 1908 r., inaczej zwana „rewolucją młodoturcką”. Wydarzenia te wywarły znaczny wpływ na sprawę szkolnictwa. „Młodoturcy” mieli między innymi w planie zajęcie się reformą szkolnictwa. Po zdobyciu przez nich władzy zaszły istotne zmiany w programach szkolnych. Do programów wprowadzono przedmioty uczące o ustroju państwowym, tzw. „wiadomości o cywilizacji”. Zwrócono dużo więcej uwagi na budzenie ducha patriotyzmu u młodzieży. Podniesiono na dużo wyższy poziom nauczanie języka tureckiego. Młodoturcy przygotowali nową ustawę szkolną, która została ogłoszona w 1913 roku. Wprowadzała ona obowiązek szkolny w bezpłatnych państwowych szkołach podstawowych z sześcioletnim kursem nauczania i programem ogólnokształcącym. Podkreślona została konieczność łączenia w nauczaniu teorii z praktyką. Nadal nauczano

w szkole religii. Dużą uwagę zwracano na patriotyczne wychowanie młodzieży.

Szkoły średnie nie zostały objęte zmianami. Przeszkodził temu wybuch pierwszej wojny światowej. Poczynione jednak zostały poważne kroki w sprawie rozwoju seminariów nauczycielskich. Zwiększono fundusze z budżetu państwowego na oświatę. Otwarto pierwsze liceum dla dziewcząt w Stambule, a od 1915 r. zostały one faktycznie dopuszczone do studiów uniwersyteckich.

Osobnym problemem w rozwoju szkolnictwa w Turcji, we wszystkich jego okresach, były szkoły mniejszości narodowych i szkoły cudzoziemskie. Autorzy omawianej pracy poświęcają im dużo uwagi. Mniejszości narodowe w imperium osmańskim (głównie Grecy, Ormianie i Żydzi) miały w XIX w. dobrze zorganizowaną i postawioną na wysokim poziomie sieć szkolną. Tę dbałość o rozwój szkolnictwa wywoływała wśród nich dążność do zachowania odrębności narodowej i religijnej. Dodatkowym elementem był fakt, że dzieci innowierców nie mogły uczęszczać do szkół religijnych muzułmańskich, i mimo pewnych prób władz państwowych stan ten przetrwał aż do początków XX wieku. Dzieci mniejszości narodowych uczęszczały często do szkół misyjnych, w których poziom nauczycieli i zaopatrzenie w pomoce naukowe były z natury rzeczy wyższe niż w szkołach tureckich. Wielu przedstawicieli warstw zamożniejszych wysyłało swe dzieci do szkół za granicę. Bardzo dobrze rozwijała się także sieć szkół prywatnych greckich, żydowskich i ormiańskich. Wysoki poziom oświaty i szkolnictwa wśród mniejszości narodowych korzystnie oddziaływał na społeczeństwo tureckie, stanowiąc przykład i bodziec do ulepszeń. Cios poważniejszy zadali szkołom narodowościowym dopiero nastawieni nacjonalistycznie Młodoturcy, którzy wprowadzili nadzór państwowy nad nimi i zmusili do obowiązkowego nauczania w nich języka tureckiego.

Istniały także w Turcji szkoły różnych państw europejskich, stanowiąc swego rodzaju państwo w państwie. Niezależne od władz imperium, zasilane poważnymi funduszami i pomocą metropolii, osiągały przeważnie wysoki poziom i stanowiły jedną z form przenikania kapitału zagranicznego do Turcji i podporządkowywania jej politycznego. Prym wiodła w sprawach szkolnych Francja. Na terenie imperium osmańskiego istniały najprzeróżniejsze szkoły francuskie misyjne, dla poddanych tureckich wyznania chrześcijańskiego, przede wszystkim dla katolików. Wiele też było szkół świeckich. Ich wysoki poziom miał duży wpływ na szkoły tureckie, które często posługiwały się nawet francuskim językiem jako językiem wykładowym. Interesujący jest fakt, że prymat Francji przez cały wiek XIX, poważniej niezagrożony, w okresie po rewolucji młodotureckiej był silnie zagrożony przez wpływy niemieckie. Niemcy obsadzili poważną liczbę katedr na Uniwersytecie w Stambule. Amerykanie, próbujący również tej drogi wpływania na Turcję, prowadzili szkoły dla ludności protestanckiej. Interesujący jest również fakt, że do szkół cudzoziemskich burżuazja turecka zaczęła posyłać swoje dzieci dopiero na przełomie wieku XIX i XX. Wcześniej koryzstali z nich najczęściej zamieszkali

w Turcji cudzoziemcy i przedstawiciele mniejszości narodowych.

Autorzy omawianej pracy przyjęli jako zasadę konstrukcyjną układ chronologiczny, z wyjątkiem partii materiału poświęconych mniejszościom narodowym i szkołom cudzoziemskim. Pewne niekonsekwencje tego układu powodują, zwłaszcza w rozdziale pierwszym, trudności w rozumieniu narracji. Pewne trudności, także w pierwszym rozdziale, powoduje niekonsekwencja we wprowadzaniu nazewnictwa rozmaitych typów szkół. Zaciemnia tok opowiadania wielokrotne powracanie do tych samych wątków. Nie został w pracy dokładnie sprecyzowany zasięg terytorialny szkolnictwa tureckiego. Autorzy zastrzegają się tylko, że nie zajmują się krajami arabskimi, bałkańskimi i Grecją, gdyż usamodzielniały się one w ciągu XIX w. i rozwój ich oświaty poszedł odrębnym torem. Może najważniejszym brakiem, jaki można zarzucić omawianej pracy jest pominięcie spraw metodyki nauczania i problemów pedagogicznych szkolnictwa tureckiego. Wynika to, jak sądzę, z zainteresowań autorów, których interesuje przede wszystkim sama historia organizowania się szkolnictwa świeckiego w Turcji, a nie jego problematyka dydaktyczno-pedagogiczna.

*Kalina Bartnicka*

Józef Madeja, *ELEMENTARZE I NAUKA ELEMENTARNA CZYTANIA I PISANIA NA ŚLĄSKU W WIEKACH XIX i XX (1848—1930)*, t. II, Instytut Śląski w Opolu, Wydawnictwo „Śląsk”, Katowice 1965, ss. 325.

Przed pięcioma laty Instytut Śląski w Opolu wydał pierwszy tom obszernego studium Józefa Madei, który poświęcony był elementarzom i nauce elementarnej czytania i pisania na Śląsku w XVIII i XIX w. (1763—1848), a więc w okresie od włączenia Śląska do Prus do Wiosny Ludów (por. recenzja w: *Rozprawy z dziejów oświaty,*

t. VII, Wrocław 1964, s. 211—214). Obecnie wydany tom drugi kontynuuje tę problematykę, poczynając od Wiosny Ludów, a kończąc na okresie międzywojennym, ściślej na roku 1930.

Autor, podobnie jak w tomie pierwszym, postawił sobie za cel przedstawienie ewolucji, jaką w omawianym okresie przechodziły elementarze uży-